

Janusz Królikowski

"Hans Urs von Balthasar. Figura e opera", red. Karl Lehmann i Walter Kasper, Casale Monferato 1991 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 62/4, 195-196

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

autor uwrażliwia także na interdyscyplinarność w bioetyce i jej metodach. Szczególnie interesujący jest jej walor programowy; autor zwraca uwagę na problemy z bioetyki, które powinny zostać szybko podjęte dla właściwego rozwiązania współczesnych problemów moralnych i poprawnego kształtowania sumień. Po lekturze można tylko wyrazić zdumienie, że bioetyka jest tak ubogo reprezentowana w polskim środowisku teologicznym. A przecież w Polsce problemów, których dotyczy bioetyka, jest wcale nie mniej niż w Ameryce czy Europie Zachodniej.

ks. Janusz Królikowski, Rzym

Hans Urs von Balthasar. Figura e opera, red. Karl LEHMAN i Walter KASPER (tłum. z niem.), Piemme, Casale Monferato 1991, s. 467.

Hans Urs von Balthasar — „najbardziej wykształcony człowiek naszego wieku”, jak napisał o nim Henri de Lubac. Postać tego człowieka oraz dzieło, którego dokonał, potwierdzają opinię kard. H. de Lubaca, stawiają go w rzędzie najwybitniejszych ludzi Kościoła naszego wieku. Szczególnie zasłużył się w Kościele jako teolog, chociaż jego dzieło teologiczne czeka jeszcze na pełne odkrycie i włączenie w teologiczne życie Kościoła. Najwymowniejszym świadectwem wielkości Balthasara jako teologa niech będzie fakt, że był jedynym teologiem naszego wieku, który podjął się indywidualnego opracowania syntezy całej teologii, którą doprowadził do końca, opierając ją na wypracowanym przez siebie planie i wyrażając w kategoriach niespotykanych w takim stopniu do tej pory w teologii. Właściwie, mówiąc za Balthasarem, całe jego dzieło teologiczne, wszystko, co napisał, przetłumaczył i co wydał, jest tą syntezą.

Próbę wstępnego przybliżenia osoby i dzieła H. U. von Balthasara podjęli K. Lehman i W. Kasper, jego przyjaciele i współpracownicy. Przygotowali oni do wydania tom szkiców napisanych przez różnych autorów, którzy prezentują, kim był i czego dokonał szwajcarski teolog.

Na początku P. Henrici przedstawia bogatą i miejscami dramatyczną biografię Balthasara, w której znamienne i przewodnie wydają się być słowa: „On był dla nas wszystkich trochę zbyt wielki” (s. 26). A. M. Haas poświęca swój szkic książce Balthasara *Geschichte des eschatologischen Problems in der modernen deutschen Literatur* oraz, co się z tym wiąże, szeroko obecnej w jego dziele teologicznym „teologii literatury”. Decydującym momentem w formacji szwajcarskiego teologa było spotkanie z teologią patrystyczną. Balthasara jako „teologa teologii Ojców” prezentuje Ch. Kannengiesser. Ważnym i szeroko znanym polem działalności Balthasara była praca pisarska oraz wydawnicza; jak wyglądała i jaką kierowała się logiką, pisze I. B a u m e r.

W życiowym dziele Balthasara trwale miejsce zajęła Adrienne von Speyr, lekarka i mistyczka — m. in. wspólnie założyli świecki instytut misyjny (Wspólnota św. Jana) oraz wypracowali dla niego program działania i duchowość, która powinna go ożywiać. Antropologiczno-maryjnego ducha tej wspólnoty ukazuje A. G. Roten, a M. Greiner rozmawia z C. Capol i M. Gisi, przyjaciółkami i współpracownicami Balthasara, o jej początku.

Balthasar do 1950 r. należał do Towarzystwa Jezusowego — ta przynależność zrodziła się w nim i ukształtowała pod decydującym wpływem *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli. *Ćwiczenia* te, jak pisze W. L ö s e r, uczyniły go prawdziwym synem św. Ignacego oraz stanowią jeden z konstytutywnych elementów jego teologii. Prawdziwym fundamentem tej teologii jest oparcie jej na Chrystusie oraz wyrażenie w Duchu Świętym. To sprawia, że jest to, jak podkreśla W. Treiler, „teologia autentyczna”. Istotnym rysem tej teologii jest złączenie jej — w duchu tradycji Kościoła — ze Świętością, o czym pisze A. Sicari.

Balthasar, wśród wielu talentów, jakimi został obdarowany, miał także talent muzyczny. C. Dumont w swoim szkicu ukazuje, jak ten „geniusz muzyczny” odzwierciedlał się w jego dziele teologicznym, szczególnie poprzez „analogie muzyczne” (s. 290). P. Henrici w drugim szkicu pisze o filozofii Balthasara, J. O'Donnell daje zarys jego teologii („Wszelki byt jest Miłością”). G. Sommovilla omawia soteriologię i eschatologię Balthasara, S. Greiner mariologię i teologię kobiety, a R. Fisichella teologię fundamentalną. Balthasar swoje życie i dzieło teologiczne nazaczył prawdziwym i głębokim ekumenizmem; o jego życiowym „kolokwium ekumenicznym” piszą M. Schoch i C. Schönborn. Książkę o osobie i dziele Balthasara kończy kazanie, jakie na jego pogrzebie wygłosił kard. J. Ratzinger: *Człowiek Kościoła w świecie*.

Książka zainicjowana i przygotowana przez K. Lehmana i W. Kaspera stanowi cenny wkład w przybliżenie Kościołowi osoby i dzieła H. U. von Balthasara; ukazuje, jak ważne jest to dzieło, jak nowoczesne i jak bardzo ukierunkowujące na Boga i Kościół. Omówiona tu książka zawiera właściwie jedno przesłanie: korzystajmy z tego, co wypracował wielki szwajcarski teolog. Są już pewne symptomy tego korzystania przez Polaków: przygotowuje się, chociaż bardzo powoli, kilka tłumaczeń jego książek oraz powstały już rozprawy doktorskie analizujące niektóre elementy teologii Balthasara.

ks. Janusz Królikowski, Rzym